

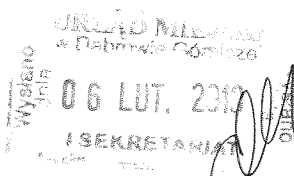
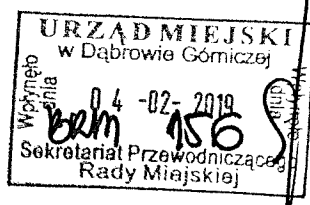
BRM.0003.62.2013

Grzegorz Jaszczura

Radny Rady Miejskiej

Dąbrowy Górniczej

Dąbrowa Górnicza, dn. 04.02.2019 r.



S. P. Jaszczura
do

INTERPELACJA DO PANA PREZYDENTA

Szanowny Panie Prezydencie,

jako radny już trzeciej kadencji kilkakrotnie podnosiłem w interpelacjach do Prezydenta Miasta czy na sesjach Rady Miejskiej temat braku miejsc parkingowych w rejonie „centrum” naszego miasta, w szczególności w kontekście karygodnego sposobu parkowania samochodów przez prawdopodobnie studentów uczestniczących w zajęciach w szkole WSB przy ul. Cieplaka. Niestety przynosiło to chwilową poprawę (kilka miejsc parkingowych przy ul. Cieplaka), a także w wyniku sporadycznych i kosmetycznych działań Straży Miejskiej, co mnie dziwi bowiem te 4 miliony zł, które kosztuje ona Mieszkańców Dąbrowy Górniczej mogłyby się choć w części zwrócić, gdyby swoją pracę w tym przypadku wykonywali z większym zaangażowaniem i konsekwencją. Przypominam, że od dłuższego czasu dopłacamy także do Policji z budżetu Gminy, a także tej formacji nie widać na ulicach w tej okolicy, gdzie stoją nieprawidłowo zaparkowane samochody.

Stanowczo proszę Pana Prezydenta o interwencję.

Chciałbym się podeprzeć tekstem apelu o interwencję, który skierowali do mnie jako radnego Mieszkańcy ul. Kard. Wyszyńskiego i ul. Konopnickiej, bo to dobrze oddaje aktualną sytuację na tym obszarze.

Zwracamy się do Pana z gorącą prośbą o stanowczą interwencję u władz Miasta w celu:

-- pilnego uporządkowania parkowania samochodów przy ul. Kard. Wyszyńskiego - między blokami, i przed blokami, zwłaszcza na chodnikach między blokiem nr 4 a blokiem nr 5.

venle

- zapewnienia mieszkańcom i przechodniom bezpiecznego poruszania się po osiedlu przy ul. Kard Wyszyńskiego, zwłaszcza po chodnikach między blokiem nr 4 a blokiem nr 5.

Uzasadnienie

Obecnie część miasta usytuowana przy ul. kard. Wyszyńskiego, której centrum jest WSB przypomina składowisko samochodowe, po którym mieszkańcy i przechodnie często bezradnie szukają miejsc bezpiecznych do przejścia. Ta sytuacja trwa od lat i jest coraz bardziej niebezpieczna w związku ze zwiększoną ilością aut, sprowadzanych z demobilu.

Bezkarne zajmowanie chodników i w ogóle miejsc przeznaczonych dla pieszych to głównie dzieło osób związanych z WSB, szczególnie uciążliwe w czasie prowadzonych tam zajęć. Argument, że nie ma gdzie parkować jest niepoważny. Do WSB jest doskonały dojazd autobusowy, tramwajowy i kolejowy i miejsce do parkowania to problem tych osób, a nie nas -mieszkańców. Nikt jakoś nie niszczy Starego Miasta ani Plant w Krakowie z powodu potrzeb samochodowych studentów.

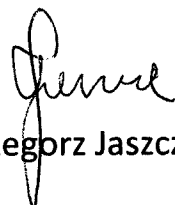
Bezkarne zajmowanie terenów i trawników między blokami oraz za blokami to natomiast dzieło mieszkańców, którzy traktują ten teren jako bezpieczny, a władze Miasta ten stan rzeczy akceptują. Obecnie wszystkie trawniki w części umożliwiającej wjechanie samochodem są zajmowane i po trawie nie zostało nawet wspomnienie. Jeśli ktoś chce mieć samochód to powinien wcześniej pomyśleć o miejscu do parkowania-to jego problem. Może np. opłacić miejsce na parkingu przy ul. Kościuszki.

Do klatek mieszkaniowych w bloku nr 4 dojście najczęściej prowadzi środkiem ulicy i wymaga przeciskania się między samochodami, gdyż chodniki są zajęte przez samochody.

Tymczasem miejsca parkingowe między blokami 4 i 5 powinny być wyłącznie na krótkie postoje dla osób, załatwiających sprawy w blokach 5 lub 4. Zwłaszcza, że między blokami nr 4 i 5 biegnie droga dojazdowa, pozbawiona zupełnie zieleni (staranie wszystko w ostatnich latach wycięto), a bloki te dzieli wąska stosunkowo odległość, co tworzy studnie pełną spalin w dni bezwietrzne. Jeśli mieszkańcy bloku nr 4 są dla władz Miasta intruzami, to może wskazane byłoby prawne i praktyczne rozwiązanie tego problemu.

Od lat wszelkie interwencje Straży Miejskiej są fikcyjne i pozorowane, a mandaty za nieprawidłowe parkowanie mogłyby znacznie zasilić kasę miejską.

Na koniec: ul. Kard. Wyszyńskiego prowadzi od WSB do Pałacu Kultury. Jak nazwy tych reprezentacyjnych obiektów wskazują to powinna być wizytówką Miasta. I jest taką: całkowicie zaniedbanym, koszmarnym miejscem, bez gospodarza.


Grzegorz Jaszczyra